Nr. 119. Kraków, poniedziałek 26 kwietnia 1909. Rocznik XVIII.

Redakcya i Administracya: Kraków, ulica Filipa L. 11 (I. piętro).
Adres na telegramy: Naprzód, Kraków. Telefon Nr 300. — Konto czekowe Nr 84.095.

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ctm. ameryk.
Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Numer 8 h, poświąteczny 4 h.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godzinie 9 rano.

Dział inseratowy: Kraków, pl. WW. Świętych 8, I. p.

Ogłoszenia (inseraty) kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 20 halerzy, następnie po 10 hal. — Nadesłane od miejsca wiersza drukiem petitowym po 40 al. za każdy raz. Śluby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal. od wiersza za każdy raz.
Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

## Towarzysze! Towarzyszki! Pamiętajcie o święcie 1 Maja!

# Zdobycie Konstantynopola przez wojska młodotureckie.

Wojska młodotureckie zdobyły w sobotę Konstantynopol.

W nocy z piątku na sobotę zaskoczyły one cichaczem stolicę nocnem najściem i w ten sposób ją opanowały.

Wywiązał się krótki i niewielki, ale zacięty i krwawy bój, gdyż niektóre koszary stawiły opór.

Głównie ześrodkowała się walka około Ildizu (pałacu sułtana nad Bosforem). Koszary położone w Ildizie były niejako ostatnią pozycyą, z której młodoturcy wyparli obrońców sułtana i reakcyi.

Walka skończyła się zwycięstwem armii młodotureckiej, poczem rozpoczął się pościg za wymykającymi się hodżami i softami, agentami kontrrewolucyi, którzy podsycali opór.

Zwycięzcy zaprowadzili w zdobytej stolicy stan oblężenia i sądy wojenne dla ukarania spiskowców przeciw konstytucyi.

* * *

Oto **depesze,** które dają obraz przebiegu walk stoczonych **w sobotę 24 kwietnia,** w owym dniu historycznym dla odradzającej się Turcyi.

## Pokonanie oporu.

### Opór w niektórych koszarach.

**Konstantynopol.** Armia młodoturecka rozpoczęła **bombardowanie koszar Taszkiszla** o godz. wpół do 6 rano. Koszary broniły się do godz. wpół do 10. Granaty powyrywały ogromne kawałki murów. Równocześnie **ostrzeliwano koszary Taxim,** z których uciekło 400 ludzi na cmentarz naprzeciw niemieckiej ambasady i usiłowało się tam bronić, ale następnie przeszli do młodoturków. Także niemiecka ambasada została uszkodzona przez strzały, ale nikt nie został zraniony. Obecnie wojska salonickie obsadziły wszystkie koszary i rozbrajają po ulicach włóczących się żołnierzy. Koszary Taszkiszla najdzielniej się broniły i w nich też ma być najwięcej ofiar.

Most stambulski został dla uniemożliwienia porozumiewania się stawiącym opór zamknięty.

**Konstantynopol.** (Godz. 11 przed poł.). Po godz. **10** rano **strzelanie ustało** i opór zdaje się być zupełnie złamany. **Wojska macedońskie** — jak się zdaje — **są panami całego miasta**; opór wogóle stawiały tylko wymienione poprzednio koszary.

### Osaczenie Ildizu.

**Konstantynopol.** W Ildiz i okolicy już rano zamkniętej przez dawniejszego komendanta korpusu Mahmuda Muhdar baszę wojskiem albańskiem, absolutnie nie przyszło do żadnego oporu, nie należy też żadnego oczekiwać. Straty koło koszar Taszkiszla, które **ostrzeliwano silnie ogniem działowym,** i koło koszar Taxim, które mniej ucierpiały, mają być bardzo wielkie i oceniają je na **kilkaset ludzi.** Zdaje się jednakowoż, że obliczenia te są przesadzone. Straty w Tofane i w pojedynczych strażnicach są małe, straty wojsk salonickich mają być nieznaczne.

Wkroczenie było bardzo dobrze zorganizowane i wykonane zostało szybko i zręcznie, tylko przy ataku na wymienione wyżej dwie kasarnie w Pera (Taszkiszla i Taxim) osaczenie było niezupełne. Z powodu tego przez cmentarz, położony naprzeciw niemieckiej ambasady, uciekło wielu żołnierzy, którzy rozproszyli się w pobliskiej tureckiej dzielnicy i częściowo jeszcze się ukrywają.

Most stambulski znowu został otwarty. Najważniejsze punkty ulic obsadzone są wojskiem. Ruch jednakże tylko częściowo utrzymano.

Na ogół powraca uspokojenie, ponieważ niebezpieczeństwo dalszych starć wojsk wydaje się wykluczonem. Większa część tutejszego garnizonu przyłączyła się do wojsk salonickich. Ci, którzy stawiali opór, już zostali pokonani, pojmani w niewolę lub też rozbrojeni; tylko mała resztka skryła się.

### Rokowania z koszarami Taxim.

**Konstantynopol.** (Godz. 5 popoł.). Sytuacya jest niezmienioną. W koszarach Taxim znajduje się jeszcze resztka wojsk, która stawia opór. Z tem wojskiem toczą się pertraktacye. Zdaje się, że poddanie tego wojska rychło nastąpi.

### Pokonanie załogi.

**Konstantynopol.** (Godz. 1 popoł,). **Kasarnie i strażnice w Stambule zostały bez oporu obsadzone**; toż samo kasarnie i strażnice w innych częściach miasta. Pera jest także obsadzona. Tylko w sąsiednich ulicach bocznych błąkają się jeszcze zbrojni i bezbronni zbiegowie. Wojska w arsenale artyleryi i w kasarni Tofane w większej części poddały się; reszta stawia słaby opór.

Główne ulice są zamknięte przez wojsko salonickie, którego zachowanie się wobec ludności i dyscyplina są wzorowe.

Uwagi godnem jest, że w niektórych dzielnicach miasta ludność turecka sympatyzuje ze stawiającą opór załogą tutejszego garnizonu, do czego ludność ta w ciągu ubiegłej nocy została przez emisaryuszy nakłonioną.

Niebezpiecznem wydaje się, że uciekający żołnierze kryją się po domach tureckich, co przy poszukiwaniu, jakie się już rozpoczęło, może doprowadzić do drobnych walk.

Obawy ludności zwiększają jeszcze wiadomości o ofiarach wśród ludności cywilnej, między któremi znajduje się rzekomo także jeden Anglik. Oprócz tego cudzoziemca, jak się zdaje, zginęli tylko sami tubylcy i to przez zbłąkane kule i odłamki granatów, które spadły w Pera.

Znamiennem jest, że wojska salonickie początkowo dla złamania oporu przez zastraszenie, strzelały po większej części w powietrze.

Koło muru ogrodowego domu „Agence de Constantinople“ eksplodował granat, przyczem jeden odłamek wpadł na podwórze ambasady austro-węgierskiej.

### Walka przed niemiecką ambasadą.

**Konstantynopol. Najzaciętszą walkę stoczono w pobliżu ambasady niemieckiej.** Nader krytyczną była sytuacya, gdy batalion opierających się ustawił się koło muru cmentarza, położonego naprzeciw ambasady i żądał wpuszczenia do ambasady. Ambasadę wczesnym jeszcze rankiem **obsadził oddział wojsk salonickich,** który rozpędził uciekających tam żołnierzy. Dostęp do ambasady jest obecnie wolny, a komunikacya w całym Konstantynopolu odbywa się zupełnie bez przeszkody.

### Rozstrzelanie opornych.

**Konstantynopol.** Pościg za uciekającymi żołnierzami, aresztowania zbrojnych i rozbrojonych żołnierzy trwają dalej. Stawiający opór zostają rozstrzelani. Podejrzanych cywilów, wyłącznie mahometan, również aresztują.

### Ambasady nieuszkodzone.

**Konstantynopol.** Z dyplomatycznych misyj, jak się zdaje, żadna nie ucierpiała. W dom, w którym znajduje się rumuńskie poselstwo, trafiło kilka strzałów karabinowych; gmach poselstwa jednakże nie odniósł uszkodzenia. Do belgijskiego poselstwa wtargnęli artylerzyści, szukający schronienia. Również w innych domach europejskich kryją się uciekający żołnierze.

W Stambule słychać tylko nieliczne strzały w dzielnicy Sułtan Achmet. Na razie także i tam panuje spokój. O ile można sytuacyę ocenić, zdaje się, że obecnie w całem mieście ustał już opór.

Oczekują przybycia tu okrętów wojennych, które onegdaj przybyły do San Stefano.

### Liczba ofiar.

**Konstantynopol.** Liczby ofiar nie można jeszcze stwierdzić, zdaje się jednakże, że jest mniejsza, jak pierwotnie przypuszczano.

**Konstantynopol.** Pierwszy dragoman ambasady amerykańskiej Gargiulo został przypadkowo strzałem lekko zraniony, a jeden marynarz włoski podczas jazdy barką zabity. Także kilku innych obcych poddanych, zostało przypadkowo zranionych. Korespondenci „Daily Graphic“ Bootha i Moore zostali lekko zranieni.

„Tachidromos“ donosi, że liczba zabitych i rannych osób cywilnych wynosi **26**, a w tem 1 kobieta.

## Atak na Ildiz.

### Biała chorągiew na pałacu.

**Konstantynopol.** (godz. 1 popoł.). **Od rana wywieszona jest na Ildizie biała chorągiew.** Wymienione kasarnie i kilka domów, które początkowo stawiły opór, **obecnie są w rękach wojsk macedońskich.** Strzelanie zupełnie ustało. Kilka domów w Taxim i Perze, gdzie leżą poprzednio wymienione kasarnie zostały nieznacznie uszkodzone.

Potwierdza się pogłoska, **że wojska, które stawiały opór, zostały w nocy do tego nakłonione.** W Perze **uwięziono 2 derwiszów,** jednego z nich w zielonym kaftanie. Mieli oni przy sobie **korany, owinięte w zielone sukno i w niem zawinięte sztylety.** Wielu podobnych emisaryuszy uwięziono. We wielu stronach, ludzi stawiających opór znieważono, a niektórych zabito lub poraniono.

Pewnem zdaje się być,że wśród stawiających opór żołnierzy byli baszybuzuki.

### Marsz na Ildiz.

**Konstantynopol.** Co do Ildizu sytuacya jest na razie niewyjaśniona. Jak się zdaje, toczą się jeszcze rokowania w sprawie rozbrojenia załogi i obsadzenia Ildizu nowem wojskiem. O godz. 2 po południu silna kolumna złożona z piechoty, kawaleryi i artyleryi pomaszerowała ku Ildizowi.

Resztki wojska w arsenale artyleryi w Tofane dopiero o godz. 1½ poddały się, w koszarach Taszkiszla resztki wojska stawiają jeszcze opór i toczą się z nimi pertraktacye w sprawie poddania się.

Uciekający żołnierze z bronią i bez broni błąkają się pojedynczo i grupami w dzielnicach nieobsadzonych jeszcze przez wojsko macedońskie, które nie wystarcza jeszcze do zupełnego obsadzenia miasta.

**Konstantynopol.** (7 godzina wieczorem). Wielki wezyr Tewfik basza od onegdaj przebywa w Ildizie i doniósł rodzinie, że jest zdrowy i toż samo szeik-ul-islam przebywa w Ildizie, na którym ciągle powiewa biała chorągiew.

Charakterystycznem jest niekorzystne usposobienie wojsk salonickich i albańskich dla sułtana.

Pogłoski, jakoby sułtan już opuścił Ildiz, nie dadzą się skontrolować i stwierdzić.

**Drogi do Ildizu są zamknięte wojskiem,** ale do godz. 5 po południu nie stanął żaden oddział salonicki w bezpośredniej bliskości Ildizu.

### Rozbrojenie Ildizu.

**Konstantynopol.** (Godzina 8 wieczór). Od 2 godzin **opuszcza załoga Ildiz w małych oddziałach,** które wojsko salonickie po drodze zatrzymuje, rozbraja i po rewizyi odprowadza do koszar. W Ildizie ma się znajdować jeszcze tylko około **1000** ludzi. Sułtan miał zażądać dla swej ochrony oddziałów salonickich. Oficerowie oświadczają, że obecnie wszystko jest załatwione.

## Los sułtana.

**Konstantynopol.** Chwytanych żołnierzy załogi pałacowej witają wojska salonickie okrzykiem:

— Sułtan Abdul Hamid maf olsun! (Niech zginie sułtan Abdul Hamid!).

Aresztowani żołnierze powtarzają ten okrzyk.

Żołnierze saloniccy wołają obelżywie:

— Jucha Hamid czausz!

I ludność miasta coraz bardziej przejmuje się wrogiem nastrojem względem sułtana.

Czy sułtan wobec takiego usposobienia wojska i części ludności zdoła się utrzymać, jest bardzo wątpliwe.

**Konstantynopol.** Depesza Mahmuda Szefketa do wezyra została wczoraj niedokładnie podana. Zawiera ona zapewnienie, że pogłoska, jakoby armia macedońska miała zamiar zdetronizować, jest fałszywa i puszczana przez reakcyjnych agitatorów; jednakowoż za opór spadnie odpowiedzialność na winnych. Ponieważ sułtanowi przypisują zorganizowanie oporu, przeto możliwe jest pociągnięcie sułtana do odpowiedzialności.

„Tachydromos“ donosi, że zgromadzenie narodowo uchwaliło, iż **na wypadek oporu załogi stolicy sułtan ma zostać zdetronizowany jako winowajca.**

**Konstantynopol.** Mukdar-bej, który w Czataldży żądał był od deputacyi głowy sułtana, został dziś koło ministerstwa sprawiedliwości zastrzelony.

**Konstantynopol.** „Tachydromos“ donosi, że minister policyi z polecenia zgromadzenia narodowego wydał zarządzenia ochronne dla bezpieczeństwa następcy tronu.

## Obsadzenie miasta.

### Stan oblężenia.

**Konstantynopol.** Zaprowadzono na razie ograniczony **stan oblężenia.** Wojsko zabrania publiczności zatrzymywać się na ulicach. Wieczorem stan oblężenia ma zostać oficyalnie ogłoszony na dwa dni.

### Sądy wojenne.

**Konstantynopol.** Jeszcze w ciągu wieczora ma być utworzony **sąd wojenny** dla osądzenia uwięzionych przywódców ostatniej rewolucyi. Na liście młodotureckiej znajduje się przeszło **500 osób** oskarżonych o wywołanie tej rewolucyi. Nadto wiele osób młodoturcy oskarżają o spowodowanie wczorajszych walk.

### W dzielnicy ormiańskiej.

**Konstantynopol.** Major Enver-bej udał się po południu do dzielnicy ormiańskiej Kumkape, by zapewnić utrzymanie porządku.

### Walka o Portę.

**Konstantynopol.** (Godz. 5 po południu). **Do południa wszystkie wojskowo ważne punkty w Stambule i wogóle w całem mieście były obsadzone.** Silny opór zbliżającemu się wojsku stawiło około 60 żołnierzy, znajdujących się w Porcie. Żołnierze ci podczas przejścia wojsk salonickich rozpoczęli ogień karabinowy, na który wojsko salonickie odpowiedziało i było zmuszone na ulicy przed perską ambasadą **ustawić 4 działa i bombardować Portę.** Szkoda przez to wyrządzona nie jest znaczną. Jedno okno we w. wezyracie zostało zdruzgotane. Podczas walki **eksplodował wóz amunicyjny,** przez co zostały uszkodzone mury klubu wojskowego, a okna tego klubu, jak i perskiej ambasady i ministerstwa robót zniszczone. Odłamki granatów i kilka kul wpadło do perskiej ambasady. Jeden pocisk padł koło dworca i zniszczył 1 wagon. **Walka trwała 2 godziny.** Straty żołnierzy w Porcie nie znane. Wkońcu ci żołnierze uciekli. Wojsko salonickie miało kilku zabitych i rannych głównie z powodu eksplozyi wozu amunicyjnego.

Po południu zamknięto komunikacyę przed Portą i klubem wojskowym.

### Nastrój w mieście.

**Konstantynopol.** Po południu nastał w Stambule spokój. Wszystkie sklepy są zamknięte; zwłaszcza dzielnica kupiecka wygląda jak wymarła. Plac przed parlamentem jest obsadzony piechotą i kilku bateryami. Salonickie wojska przeciągają ulicami Stambułu, śpiewając. Młodzież turecka jest pełna entuzyazmu, natomiast niższe warstwy ludności i starsi ludzie są przygnębieni. Wojsko przed południem zakazało sprzedaży gazet. Po południu można było dostać kilka dzienników. Redakcye są zamknięte i wątpliwem jest, czy dziś dzienniki wyjdą.

Lokalna służba kolei oryentalnej na razie wstrzymana. Przed południem odszedł tylko 1 pociąg. Dworzec w Sukedje jest silnym oddziałem wojska obsadzony i ruch tramwajowy wstrzymany. Jak twierdzą, Euver bej po południu udał się do dzielnicy armeńskiej, aby zapewnić utrzymanie porządku. Cała Galata i prefektura portowa są wojskiem obsadzone i wszystkie sklepy zamknięte.

**Konstantynopol.** Dyscyplina wojsk salonickich, które wmaszerowały do miasta, a wśród których znajdują się także redyfowie albańscy, jest wzorową, dlatego Europejczycy i tubylcy grupami napływają do dwóch w powyższych depeszach wymienionych koszar w Pera.

**Konstantynopol.** (Godz. 9 wiecz.). Niazi bey z bułgarskim szefem band na czele albańskich ochotników wśród entuzyazmu ludności udał się do szkoły wojskowej w Pankaldi.

**Konstantynopol.** (Godz. 11 wiecz.). W Peru, Galaczu i Stambule panuje zupełny spokój i ulice są jakby wymarłe. Straż wojskowa wszędzie pełni swe funkcye bez zarzutu. Z Ildizu niema żadnych nowych wiadomości. Z nastaniem ciemności wielu ściganych żołnierzy chroni się na barki, aby ujść na stronę azyatycką.

### Obawy.

**Konstantynoyol.** (8 wiecz.). W mieście panuje wielki niepokój z powodu pogłosek, że w nocy obawiać się należy nadzwyczajnych wydarzeń. Z wielu stron pojawiają się obawy, że salonickie wojska, które wmaszerowały, nie wystarczą do zupełnego obsadzenia miasta i opanowania go, że z tego powodu podczas nocy może nastąpić zwrot na ich niekorzyść przez to, że poszczególne nie całkiem pewne oddziały wojsk salonickich odpadną, namówione do tego przez ludność mahometańską, a szczególnie przez elementy duchowne i reakcyjne. Obawiają się dalej, że to wywołać może wielkie niepokoje, czego reakcyjna partya w celu obcej interwencyi pragnie i sama nawet usiłuje wywołać niepokój. Jakkolwiek jeszcze należy liczyć się z niespodziankami, zdają się wspomniane obawy na razie zupełnie być nieuzasadnione.

### Austrya a Turcya.

**Wiedeń.** „Fremdenblatt“ wobec twierdzenia „Eclair“, jakoby między mocarstwami trójprzymierza przyszło do układu co do rozbioru Turcyi, pisze: O takim planie w miarodajnych kołoch trójprzymierza nigdy mowy nie było i właśnie polityka aneksyi wiedeńskiego gabinetu stanowczo temu przeczy.

Dobrze będzie jeżeli Europa przyzwyczai się do zapatrywania, odpowiadającego faktycznemu stanowi rzeczy, że trójprzymierze okazało się silnem do ochrony pokoju, ale z pewnością nie dla tego, by zaburzyć go przez awanturnicze plany.

## Najnowsze depesze.

### Noc z soboty na niedzielę.

**Konstantynopol.** (25 kwietnia, godz. 9 rano). Ubiegła noc minęła spokojnie. Tylko około godz. 3 rano słyszano **strzał armatni i krótką salwę karabinową** w kierunku Kiathane.

Przy żołnierzach wczoraj ujętych znaleziono stosunkowo wiele pieniędzy i prócz zwykłej broni rewolwery.

Naczelnny komendant armii macedońskiej Szefhed basza przybył — jak greckie dzienniki donoszą — onegdaj po południu z wielkim sztabem specyalnym pociągiem i zajął kwaterę w ministerstwie wojny.

## Kapitulacya Ildizu.

**Paryż.** Ag. Havasa donosi z Konstantynopola z niedzieli 25 b. m.: O godz. 1 m. 40 po południu **kapitulowała cała załoga Ildizu** i oddała broń. Na Bosforze krążą torpedowce, **aby przeszkodzić ucieczce sułtana.**

**Konstantynopol.** W Pera krąży pogłoska, że rozpoczęło się obsadzenie Ildizu przez wojska salonickie i że **sułtan zostanie wywieziony i zastąpiony przez Reszada.**

Wczoraj o godz. 1 po południu **obsadziły wojska salonickie szczelnie wzgórza naokoło Ildizu.** Po godz. 1 — jak się zdaje — rozpoczęła się **akcya przeciw Ildizowi.**

**Wojska ogólnie oczekują na 101 wystrzałów armatnich, które mają oznaczać zmianę na tronie.** Wojska salonickie pilnują już zamku cesarskiego Czirigan nad Bosforem, oraz pałacu Dolna Bakcze i innych.

Wielka kasarnia Semelie w Skutari wywiesiła białą flagę, ale się jeszcze nie poddała i przygotowuje się do oporu.

Dzienniki tureckie dotychczas nie wyszły.

### Nastrój w armii macedońskiej.

**Salonika.** Po nadejściu z Konstantynopola wiadomości o obsadzeniu Ildizu **zapanowała wśród wojska nieopisana radość.** Tu panuje zupełny spokój. Tylko z wilajetu monastyrskiego donoszą o pojawieniu się greckich i innych band, przeciw którym wydano wojskowe zarządzenia.

Mahmud-Szefket basza telegraficznie zażądał przysłania do Konstantynopola dla pełnienia tam służby bezpieczeństwa dalszych macedońskich żandarmów.

### Obce floty.

**Waszyngton.** Sekretarz marynarki polecił telegraficznie znajdującej się dla reperatury kotła pod Neapolem amerykańskiej kanonierce naprawę przyspieszyć i jak najszybciej popłynąć pod Konstantynopol dla ochrony interesów żyjących tam Amerykanów.

## TELEGRAMY

z dnia 25 kwietnia.

### Parlament niemiecki.

**Berlin.** Na sobotniem posiedzeniu parlamentu niemieckiego przy omawianiu noweli do ustawy karnej oświadczył poseł Seyda: Chętniejbyśmy widzieli, gdyby nawet nastąpiła ogólna rewizya ustawy karnej. Gdy jednak przedtem jeszcze całe lata upłyną, nie będziemy się wobec tej noweli zachowywać odmownie. W istocie widzimy w niej poprawę obecnych stosunków, a szczególnie przyjmujemy postanowienie, że z powodu naruszenia pokoju domowego tylko na wniosek ma się wkraczać, natomiast mamy poważne wątpliwości co do propozycyi w projekcie odnośnie do występku obrazy. Każdy musi ponosić konsekwencyę swego postępowania. Prawo wolnego słowa, jak i ochrony oraz osobista cześć musi być dla przestrzegania uprawnionych interesów przyznawaną także polskim redaktorom, czego im się zwykle w polemice odmawia.

### Trzęsienie ziemi w Portugalii.

**Lizbona.** Dotąd wydobyto w okolicy Ribatejo z gruzów 40 ofiar trzęsienia ziemi. — Wiele osób jest rannych. Król przepędził ubiegłą noc na miejscu katastrofy. W ciągu nocy w Santarem i Avis odczuto dalsze trzęsienia ziemi.

## Mordercy Hercensteina.

**Petersburg.** W procesie o zamordowanie członka Dumy Hercensteina nastąpił **senzacyjny zwrot.** Brusakow, były prywatny sekretarz Dubrowina, prezydenta „związku prawdziwie ruskich ludzi“ oświadczył, iż **Dubrowin polecił mu znaleźć za 15.000 rubli ludzi, którzyby zamordowali Hercensteina.** Ale on odmówił; prosił o zwolnienie z zajęcia. Po zamordowaniu Hercensteina jeden z morderców Jusnkiewicz otrzymał od związku **4.000 rubli.** Gdy chciał on wymusić od związku dalsze pieniądze, ofiarował zmarły **Joan Kronstacki 10.000 rubli.** Jako przywódców związku wymienił Brusakow Dubrowina, Butarewa i ks. Wołkońskiego. Trybunał postanowił zwrócić się do władz **o uwięzienie Dubrowina jako podżegacza do mordu.** Dalsza rozprawa odbędzie się d. 18 maja.

## Rosyjscy prowokatorzy we Francyi.

**Nicea.** Przybył tu prezydent republiki Fallières, owacyjnie witany wraz z prezydentem ministrów Clemenceau i innymi ministrami na odsłonięcie pomnika Gambetty.

Jak dzienniki tutejsze donoszą, **uwięziono rosyjską studentkę Majtuszew i jej krewnego,** którzy mieli zawiadomić dawnego rosyjskiego rewolucyonistę bar. Stackelberga, iż urządzą demonstracyę przeciw Fallièresowi i Clemenceau, a Stackelberg zawiadomił o tem Jaurèsa. Uwięzionych podejrzywają, iż są rosyjskimi agentami-prowokatorami.

## Rewolucya w Persyi.

**Tobris.** (B. Reutera). Wszystkie piekarnie są zamknięte. Wydarzyło się wiele wypadków śmierci głodowej; grupy kobiet urządzają demonstracye uliczne.

Sattarchan zapewnia ponownie, że jest zdecydowany nie poddać się, a pogłoska, jakoby zbrojna interwencya Rosyi była dla niego pożądaną, jest nieprawdziwą.

### Wojsko rosyjskie wkracza do Persyi.

**Tyflis.** (Pet. ag. tel.). Namiestnik Kaukazu br. Woroncow-Daszkow pożegnał się wczoraj po paradzie z wojskiem, odchodzącem do Dżulfa. Wojsko to, składające się z 2 skombinowanych batalionów I. kaukaskiej brygady strzelców, oddziału karabinów maszynowych i I. bateryi, podzielone zostało na 3 oddziały, z których jeden już odmaszerował.

## KRONIKA.

Kraków, 26 kwietnia

### Nowiny krakowskie.

**Sekcya zwłok** tow. Reinelówny nie odbyła się, gdyż prokuratorya wobec zupełnie jasnego stanu rzeczy odstąpiła od dochodzeń. Wydobyte z grobu zwłoki samobójczyni pochowano napowrót.

**Włamywacza aresztowano** dziś rano w domu przy ul. Zgoda 1. Zakradł się on tam jeszcze wczoraj i spędził noc w piwnicy, u której drzwi porozbijał kłódki. Rano schwytał go w piwnicy stróż domu.

**Aresztowanie zbiega.** Żandarmerya w Stojanowie nadesłała telegraficzną depeszę do tutejszej dyrekcyi policyi, ścigającą 18 letniego Seliga Majsera z Grochowa za kradzież 500 rubli. Majsera przytrzymano wczoraj na krakowskim dworcu i znaleziono przy aresztowanym 550 rubli oraz kartę okrętową do Ameryki. Majser jest agentem handlowym.

— **Repertuar teatru miejskiego.**

Poniedziałek: „Balladyna“.

Wtorek: „Woźnica Henszel“ Hauptmana (występ Leszczyńskiego).

Środa: „Honor“ Sudermanna (występ Leszczyńskiego).

Czwartek: „Woźnica Henszel“ (ostatni występ Leszczyńskiego).

Piątek: teatr zamknięty.

Sobota: „Król“, komedya w 4 aktach A. Caillavet'a i Roberta de Flers (nowość).

Niedziela o godz. 3 po południu: „Kopciuszek“ (ceny zniżone do połowy). — O godz. 7 wieczorem: „Król“.

Poniedziałek: „Bolesław Śmiały“.

### Nowiny lwowskie.

**Skazanie szpiega rosyjskiego.** Rozprawa przeciw moskalofilowi Monczałowskiemu o szpiegostwo wojskowe na rzecz Rosyi zakończyła się w sobotę późnym wieczorem. Trybunał uznał Monczałowskiego winnym zbrodni szpiegostwa z § 67 ustawy karnej i zasądził go na 3 miesiące zwykłego aresztu obostrzonego postem co dni 14. Monczałowski zastrzegł sobie 3-dniowy termin do zgłoszenia zażalenia nieważności.



## Listy warszawskie.

**Warszawa**, 23 kwietnia.

**Sprawa Albina Tarantowicza. — Odezwy majowe P. P. S. (F. R.).**

Komunikat policyjny w sprawie osobistości tajemniczego „trupa w koszu“ wywołał tu nadzwyczajne wrażenie. Nic w tem dziwnego, bo Tarantowicz, z pseudonimu „Albin“, znany był ze swej ohydnej działalności w całym kraju. Że zabity w Rzymie jest istotnie „Albinem“, podejrzewano oddawna. Faktem bowiem jest, że już od dłuższego czasu nie asystował w charakterze świadka i „rzeczoznawcy“ przy badaniach osób aresztowanych, a podejrzywanych o należenie do Frakcyi Rewolucyjnej P. P. S. A właśnie w tej roli był on „Ochranie“ najbardziej potrzebny. Przypuszczano, że „Ochrana“ wysłała Tarantowicza zagranicę, w celu śledzenia tam osób mu znanych, a należących do kół rewolucyjnych. Przypuszczenia te podsycała i sama „Ochrana“, szerząc pogłoskę o „ucieczce“ Tarantowicza i o „powrocie“(!!) jego do obozu rewolucyonistów. Na lep tej bzdurczej wersyi poszedł i poseł Żukowski, który w Dumie, podczas dyskusyi nad sprawą Aziewa opowiadał, że Tarantowicz „przeszedł“ z Ochrany z powrotem do partyi, jakgdyby taki krzyczący absurd był możliwością. Bo trzeba wiedzieć, czem stał się „Albin“ w rękach „Ochrany“...

Dość inteligentny robotnik, członek organizacyi bojowej P. P. S. (F. R.), w której zajmował stanowisko instruktora, Tarantowicz przez czas dłuższy był czynnym bojowcem. Aresztowany zupełnie przypadkowo na stacyi w Ostrowcu przez żołnierzy, bronił się, strzelając do nich, lecz ujęty i zbity straszliwie, stał się zdrajcą. „Prowokatorem“ we właściwem tego słowa znaczeniu Tarantowicz nie był. Nie organizował z ramienia „Ochrany“ żadnych przedsięwzięć rewolucyjnych, aby je potem, wraz z uczestnikami, oddać w ręce władz. Komunikował tylko to, co sam wiedział, „Ochranie“ i swojemi wskazówkami ułatwiał jej poszukiwania. Ponieważ zaś znał mnóstwo ludzi, pędząc uprzednio życie „nielegalnego“, więc, ratując się od stryczka, który mu niechybnie groził, sypał na prawo i na lewo, ujawnił przytem rysy wyjątkowej nikczemności, gdyż w sposób bezczelny oskarżał ludzi najniewinniejszych, z którymi go tylko kiedykolwiek losy zetknęły. Z reguły „poznawał“ stawianych przed nim więźniów, opowiadał o nich rzeczy niestworzone, a strasznie ich obciążające — i w ten sposób ratował własne życie kosztem życia innych.

I „Ochrana“ mu życie darowała. Skazany dwukrotnie na śmierć, ułaskawiony dwukrotnie, pełnił gorliwie rolę ajenta „Ochrany“, wyszukując po całem Królestwie, wychodząc na stacye kolejowe, asystując przy rewizyach itd. Za jego przyczyną wytoczono mnóstwo spraw ludziom najrozmaitszym. Skutkiem jego zeznań fałszywych, sprowadzono szereg osób z zesłania, aby ich pociągnąć do odpowiedzialności. Jednem słowem dla „Ochrany“ Tarantowicz był narzędziem nieocenionem, oddającem jej usługi ogromne, ponieważ jako „świadek“, mieszający do kłamstw, które opowiadał, rzeczy, posiadające wszystkie cechy autentyczności, mógł doskonale oddziaływać na giętkie sumienia sędziów wojennych.

Dziś „Ochrana“ została tego narzędzia pozbawiona...

Ukazały się pierwsze odezwy majowe. P. P. S. (F. R.) wydała, oprócz odezw centralnych, przeznaczonych dla całego kraju, jeszcze i lokalne — komitetów: łódzkiego, zagłębiowskiego, częstochowskiego, lubelskiego, radomskiego i kieleckiego.

*Swój.*

## Z TEATRU.

(*m*) „Otello“ jest — rzec można — jednym z najbardziej nam bliskich utworów Szekspira. Posiada świetne studyum psychologiczne — postaci tytułowej; ma intrygę z olbrzymiem mistrzostwem przeprowadzoną (przypomnę tu choćby nieporównany szczegół, gdy Desdemona dla odwrócenia uwagi Otella od zgubionej przez nią chusteczki — ponawia swe prośby co do Cassia i bezwiednie, wbrew swym zamiarom szał męża podsyca!).

Wkońcu, przed krwawem rozwiązaniem tragedyi widzimy scenę trwożnych przeczuć Desdemony — scenę niezwykle „nastrojową“ — jakby w dzisiejszej gwarze ją nazwano...

Zresztą, jak słusznie w swem studyum o Szekspirze podnosi M. Wolff — niezwykła żywotność postaci szekspirowskich, które po wiekach nie nabierają cech czcigodnych mumij — posiada swe źródło nietylko w jego zdumiewającej genialności, lecz i w tem, że te postaci naogół nie są skrępowane żadnemi formułkami, że widzimy grę jedynie ich instynktów: złych, czy dobrych... Formułki, rozumowania ulegają zmianom, przeto starzeją się — instynkty ludzkie przechowują się niezmiennie — z pokoleń w pokolenia przechodzą ciągłem dziedzictwem.

Zilustruje to najlepiej kontrast. Przed rokiem widzieliśmy na naszej scenie jeden z utworów Calderona („Uwielbienie krzyża“). I ogarnęła nas wówczas atmosfera obca, dziwna... Powiało jakieś tchnienie, jakby podziemne — dawno zamarłych wieków: na całej sztuce widniało piętno bigoteryi, zaprawionej tak już prymitywnym, ówczesnym feteszyzmem, że tem bardziej razićby to musiało dzisiejszego dewota, jak natrząsanie się nad religią.

Postać Otella należała do celniejszych kreacyj p. Leszczyńskiego, obecnie pozostały po dawnemu świetne zarysy tej roli. Ujrzeliśmy typ człowieka szlachetnego, nie zdolnego do żadnych kompromisów — człowieka nagłego czynu, a nie mozolnej rozwagi. Rychło daje się on oplątać intrydze: podłości, której przeczuć nie umie. Widzimy, jak łatwowierność strąca go w piekło podejrzeń i zazdrości. Z natury będący dalekim od uczuć takich — tem okropniej wybucha: wywichnięta natura jego szaleje!

Obecnie jednak ustalonemu przezeń schematowi tej roli, w której p. Leszczyński, nb. bardzo kunsztownie, bez przesady, markuje w niektórych gestach i rasę Otella, brakło nieco dawnego żaru i mocy. Powstały stąd, jakby niedomalowane luki, które osłabiały wrażenie.

W pewnej mierze rzecby można podobnie i o roli „pogromcy“ w „Poskromieniu złośnicy“. Świetnie godził tu p. Leszczyński zamaszystość tej postaci — z gestem mimo to pańskim; jednakże nie mógł rozwinąć tu w pełni takiej brawury, jaką ta rola jego poprzednio dyszała.

Oczywiście, iż rola rezonerska hr. Trasta w „Honorze“, jako oparta na kunszcie dyalogu i wytworności, nie mogła stracić nic z dawnego blasku.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.**
Redaktor odpowiedzialny: **Gustaw Alojzy Tit.**
**Z Drukarni Ludowej w Krakowie.**
**(Telefon 710.)**